

## Moje przeżycia w czasie wojny.

Miałam 8 lat, było to zapewne sobotę, kiedy moi rodzice byli zajęci w polu pracą. Wtem usłyszeliśmy strzały armatnie i pociski. Każdy co mógł wziął i biegł do schronu.

Jednak strzały nie ustawały. Po paru godzinach zajechał czołg sowiecki na nasze podwórko. Od czasu do czasu było słychać zdaleka jeszcze strzały, po Niemcach już ani śladu.

U nas jednak nie było spokoju, w każdą prawie noc nadlatywały samoloty niemieckie i bombardowały, także całe noce spędzaliśmy w schronach czy w polu. Spokojny tylko był dzień. Tymczasem bój się oddalał, wojska sowieckie wraz z wojskami polskimi ciągnęły wciąż na zachód. Wkrótce została wyzwolona Warszawa, Stolica Polski, z okupacji niemieckiej i z nią został wyzwolony cały kraj.